

Sygn. akt I ACa 425/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski (spr.) SSO del. Wojciech Machnicki
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa E. B. (1)

przeciwko I. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 13 stycznia 2016 roku, sygn. akt I C 55/12

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od powoda E. B. (1) na rzecz pozwanej I. T. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł. tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA A. Kowalewski SSA M. Gołuńska SSO del. W. Machnicki

**Sygn. akt I ACa 425/16**

## UZASADNIENIE

Powód E. B. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej A. B. (obecnie I. T.) kwot:

- 212.227,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem należnego zachowku po swojej matce O. K. (1)

- 8.635 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu O. K. (1).

W odpowiedzi na pozew pozwana A. B. (I. T.) wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W piśmie z dnia 26 listopada 2013r. pozwana przedstawiła do potrącenia wierzytelność w kwocie 31.200 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez powoda z lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...) w S. za okres od chwili śmierci spadkobierczyni do chwili ustanowienia użytkownika na rzecz powoda. W piśmie z dnia 20 września 2014r. pozwana przedstawiła do potrącenia z wierzytelnością powoda z tytułu zachowku kolejną własną wierzytelność w kwocie 6.518,94 zł z tytułu odsetek od kwoty 3.681,81 zł za okres od dnia 30 czerwca 2011r. do dnia 20 września 2014r. oraz od kwoty 12.445,50 zł za okres od dnia 31 grudnia 2010r. do dnia 20 września 2014r. Wskazane wyżej należności zostały zasądzone wyrokiem z dnia 28 lutego 2014r. wydanym w sprawie IC 1127/13 przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, a przedstawiona do potrącenia kwota wierzytelności uwzględnia wzajemną wierzytelność powoda na kwotę 1.049,77 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu przyznanym mu w ww. wyroku.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 10.807 zł. tytułem kosztów procesu.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

W dniu (...) r. zmarła O. K. (1), ostatnio zamieszkała w S.. W chwili śmierci była wdową. Powód E. B. (1) jest jedynym dzieckiem O. K. (1), a pozwana I. T. (dawniej A. B.) jest wnuczką O. K. (1) i córką powoda. Postanowieniem z dnia 6 września 2010 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie stwierdził, że spadek po O. K. (1) na podstawie testamentu z dnia 24 lipca 2008r. rep. A (...) nabyła w całości z dobrodziejstwem inwentarza wnuczka A. B.. Postanowienie stało się prawomocne w dniu 6 września 2010r. W testamencie spadkobierczyni zobowiązała A. B. do ustanowienia w terminie jednego miesiąca od dnia uprawomocnienia się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, tytułem zapisu, na rzecz syna E. B. (1), na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ulicy (...), wchodzącego w skład zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., bezpłatnego i dożywotniego użytkownika polegającego na prawie korzystania przez uprawnionego z całego lokalu mieszkalnego z wyłączeniem innych osób.

Pogrzeb O. K. (1) odbył się w dniu 27 listopada 2009r. (piątek). Spadkodawczyni została pochowana w dwukomorowym grobowcu, który na jej zlecenie został wybudowany w 1998r. na kwaterze przekazanej za odpłatnością na okres 99 lat. Za kwaterę O. K. (1) zapłaciła 880 zł, za grobowiec 3.496,52 zł, a za nagrobek granitowy 6.300 zł. Koszty pochówku spadkodawczyni pokrył powód, a złożyły się na nie: koszty opłaty od pochowania, przechowania i wystawienia zwłok w kaplicy oraz opłaty za salę do ubierania i kosmetyki, w łącznej wysokości 625 zł., koszty stypy w wysokości 550 zł. w restauracji (...), koszt zakupu żakietu w kwocie 195 zł., koszt zakupu rękawiczek w kwocie 70 zł., wynagrodzenie organisty w kwocie 70 zł, przekazane bezpośrednio po pogrzebie, koszt posługi księdza w wysokości 300 zł, którą powód uiścił zgodnie z panującym zwyczajem, koszt dwóch wieńców z kwiatów ciętych po 630 zł i jednego wieńca za 300 zł., koszty zakupu trumny, wygrawerowania tabliczki, karawanu, obsługi pogrzebu, ubierania zwłok i ich ułożenia w trumnie, dostarczenia trumny do kaplicy, opuszczenia trumny do grobowca, trębaczy, fotografa oraz tzw. koszty ogólnozakładowe, w łącznej wysokości 4.215 zł., koszt demontażu i montażu grobowca z wykuciem liter, w wysokości 1.050 zł.

W chwili śmierci w skład majątku O. K. (1) wchodziły:

- spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ulicy (...)
- nasadzenia i zabudowania na użytkowanej działce ogrodniczej nr (...) położonej w S. przy ulicy (...), wchodzącej w skład Rodzinnego Ogrodu Działkowego (...) w S.
- środki pieniężne na rachunku nr (...) prowadzonym w (...) Bank w wysokości 457 euro
- środki pieniężne na rachunku (...) prowadzonym w (...) Bank w wysokości 366 euro

- wierzytelność o zapłatę kwoty 900 euro pobranej przez powoda w dniu 19 listopada 2009r. z rachunku (...)

- wierzytelność o zapłatę kwoty 3.000 euro pobranej przez powoda w dniu 20 listopada 2009r. z rachunku nr (...).

O. K. (1) uzyskała spółdzielcze własnościowe prawo do lokali mieszkalnego przy ulicy (...) w S., o powierzchni 63 m<sup>(2)</sup>, w dniu 29 stycznia 1992r. Wkład budowlany za mieszkanie, w kwocie 274.447.858 starych złotych został uregulowany w całości w dniu 29 stycznia 1992r. O. K. (1) zameldowana była w ww. lokalu od 29 stycznia 1992r., a zamieszkiwała w nim pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Do 2007r. często jeździła do B. do wynajętego przez siebie lokalu położonego w przy (...), w którym mieszkała z powodem zanim wyprowadziła się do zakupionego mieszkania w S.. W lokalu w B. dalej aż do marca 2010r. zamieszkiwał powód. W B. mieszkał i pracował od 1980r., ale przez okres około 12 lat swoje potrzeby mieszkaniowe zaspokajał w innym lokalu niż ten przy (...). O. K. (1) ponosiła koszty utrzymania obydwu lokali. Płatności za mieszkanie w B. były dokonywane przelewem z jej rachunku bieżącego w (...) Bank o numerze (...).

Wartość lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w S. według stanu z chwili śmierci O. K. (1), ale aktualnych cen rynkowych wynosi 243.100 zł., natomiast wartość zapisu wynosi 91.100 zł.

Prawo do użytkowania działki ogrodniczej nr (...) powódka nabyła około 2000r. Działka ta wchodziła w skład Rodzinnego Ogrodu Działkowego (...) w S.. Znajdowała się na nim stara altana, która w latach 2000 -2004 została zmodernizowana i wyremontowana. W efekcie powstał na działce podpiwniczony domek, w którym O. K. (1) zamieszkiwała w okresie lata. Altana, chodniki, instalacje i ogrodzenie działki stanowiły własność O. K. (1). Wartość nasadzeń na działce ogrodniczej według stanu na dzień śmierci O. K. (1), ale aktualnych cen rynkowych wynosi 7.623 zł., natomiast wartość nakładów na działkę w postaci altany, instalacji, chodników i ogrodzenia wynosi 88.100 zł.

O. K. (1) posiadała w (...) Bank w B. dwa rachunki. Jeden o numerze (...) był rachunkiem bieżącym, na który wpływały jej świadczenia rentowe i z którego były dokonywane na podstawie stałego zlecenia płatności związane z korzystaniem z mieszkania położonego w B. przy (...). Drugi o numerze (...) był rachunkiem, na który wpływała renta po jej mężu W. K. z tytułu szkód wojennych.

O. K. (1) otrzymywała świadczenia z trzech różnych tytułów. Od 1 lipca 1985r. miała własną emeryturę w wysokości 625,80 marek niemieckich miesięcznie, która co roku była waloryzowana. W ostatnim okresie przed śmiercią spadkodawczyni, jej wysokość wynosiła 486,76 euro. Po śmierci męża, od 1986r. O. K. (1) pobierała rentę rodzinną w wysokości 696,10 marek niemieckich miesięcznie, która co roku była waloryzowana. W ostatnim okresie jej życia renta miesięczna z tego tytułu wynosiła 506,72 euro. Oprócz tego pobierała rentę po mężu jako poszkodowanym w II wojnie światowej. Wysokość tego świadczenia w ostatnim okresie życia spadkodawczyni wynosiła 258 euro.

Na rachunku nr (...), na który wpływała renta po zmarłym mężu w wysokości najpierw 248 euro, od czerwca 2007r. w wysokości 250 euro, od czerwca 2008r. -252 euro, a od czerwca 2009r. – 258 euro, stan środków na styczeń 2005r. wynosił 1.231,16 euro. Z rachunku tego w okresie czterech ostatnich lat przed śmiercią wnioskodawczyni zostały pobrane środki w wysokości 19.400 euro, z czego w 2005r. – 3.400 euro, w 2006r. – 7.000 euro, w 2007r. – 3.000 euro, w 2008r. – 3.000 euro, a w dniu 20 listopada 2009r. – 3.000 euro. Na dzień śmierci O. K. (1) na rachunku znajdowała się kwota 366,80 euro

Mąż spadkodawczyni sporządził w 1984r. testament, w którym wskazał, że nie ma oszczędności w gotówce, a jego majątek stanowią przedmioty gospodarstwa domowego, takie jak naczynia, meble, pościel. Majątek ten zgodnie z jego wolą miał po jego śmierci przysiąc jego drugiej żonie O. (spadkodawczyni), a nie dzieciom ze związku z pierwszą żoną.

W dniu 19 listopada 2011r. z rachunku (...) została pobrana przez powoda kwota 900 euro. Na dzień śmierci O. K. (1) na rachunku tym znajdowała się kwota 457 euro.

O. K. (1) miała zawarte dwie umowy ubezpieczenia na życie: nr (...) oraz nr (...). Po śmierci spadkodawczyni pozwana wystąpiła do ubezpieczyciela – H.(...) o wypłatę sumy ubezpieczenia z umowy nr (...) oraz z umowy nr (...). W sprawie

wypłaty świadczenia kontaktowała się za pośrednictwem swojego ojczyma E. A.. W piśmie z dnia 21 stycznia 2010r. ubezpieczyciel poinformował pozwaną, że wypłacenie świadczenia z umowy ubezpieczenia nie jest możliwe, gdyż pozwana nie posiada miejsca zamieszkania na terenie Republiki Federalnej Niemiec. W piśmie wskazał również, że do wypłaty potrzebna jest polisa, a także zaświadczenie o nie zaleganiu w podatkach od spadku i darowizn wystawione przez właściwy urząd skarbowy, o wystawienie którego już się do urzędu zwrócił. Zaświadczenie to jest niezbędne również wtedy, gdy odbiorca zamieszkały zagranicą poleca wypłacenie sumy ubezpieczenia na krajowy rachunek bankowy osoby zmarłej, innej osoby zamieszkującej w kraju lub krajowego pełnomocnika w celu pokrycia ewentualnych kosztów pochówku, ponieważ poprzez taką wypłatę zostaje udostępniony kapitał upoważnionemu zagranicznemu odbiorcy.

Roszczenie o wypłatę świadczenia z umowy ubezpieczenia na życie nr (...) zgłosił również powód i to jemu ostatecznie jako osobie uprawnionej zostało wypłacone odszkodowanie w wysokości 3.434,57 euro. Świadczenie z umowy nr (...) zostało przelane na rachunek ojczyma pozwanej E. A., w wysokości 3.519,16 euro, a on przekazał je pozwanej.

W dniu 1 stycznia 1996r. O. K. (1) i powód zacięgnęli wspólnie kredyt na kupno używanego, dwuletniego samochodu osobowego V. (...), nr rej. (...). Samochód ten zakupiła O. K. (1) za kwotę 22.900 DM na podstawie umowy z 2 grudnia 1995r. Umowę ubezpieczenia pojazdu zawarł powód. On też był wskazywany w decyzjach Urzędu Skarbowego jako osoba zobowiązana do uiszczenia podatku drogowego. Samochód był użytkowany głównie przez powoda. Został sprzedany przed śmiercią O. K. (1). Spadkodawczyni nie posiadała prawa jazdy.

Zgodnie z prawem niemieckim obowiązującym w dacie zakupu i eksploatacji ww. pojazdu obowiązek ubezpieczenia nie jest obowiązkiem właściciela pojazdu. Umowę ubezpieczenia może zawrzeć posiadacz pojazdu bądź osoba trzecia. Osoba rejestrująca pojazd na siebie nie musi być jej właścicielem.

W 2007r. O. K. (1) podpisała z powodem umowę podnajmu lokalu położonego w B. przy (...). W umowie został ustalony czynsz w kwocie 465 euro miesięcznie. Umowa ta była jedynie czynnością pozorną. Faktycznie powód za zgodą swojej matki korzystał z lokalu nie płacąc jej za to wynagrodzenia.

Po śmierci O. K. (1) wnioski o przydział użytkowanej przez nią działki nr (...) złożyli osobno powód i pozwana. Uchwałą Zarządu nr (...) z dnia 27 lutego 2010r. działka została przydzielona powodowi. W piśmie z dnia 28 marca 2010r. Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego poinformował pozwaną, że nabyła ona prawo do wyposażenia na działce, ale w sprawie rozliczeń powinna porozumieć się z powodem. Pozwana odwoływała się od decyzji w sprawie przydziału działki powodowi, ale Zarząd Polskiego Związku Działkowców w S. nie znalazł podstaw do jej zmiany. W piśmie do pozwanej z dnia 5 lipca 2012r. potwierdził również stanowisko Zarządu ROD, że swoich roszczeń dotyczących nasadzeń i infrastruktury pozostawionej na działce powinna ona dochodzić od powoda. W dniu 13 listopada 2014r. powód złożył do Zarządu Ogrodów Działkowych (...) wniosek o rozwiązanie umowy dzierżawy działki z uwagi na jego pogarszający się stan zdrowia i wniósł o przychylne rozpatrzenie wniosku o przydział, złożonego przez pozwaną. Klucze do furtki i domku przekazał pozwanej, ale kiedy ona odesłała mu je z powrotem, złożył je w siedzibie Zarządu ROD w S. przy ul. (...) do jego dyspozycji.

Kluczami do mieszkania O. K. (1) w B. i do mieszkania w S. dysponowali zarówno powód, jak i pozwana. Powód dowiedział się o treści testamentu dopiero po pogrzebie swojej matki. Wiadomość tę przyjął źle i od tamtej chwili pozostaje z pozwaną w konflikcie. Powód po śmierci matki zajął jej mieszkanie przy ulicy (...) w S.. Zaczął zwozić do niego rzeczy swoje i matki z lokalu w B., który do końca marca 2010r. zobowiązany był opuścić. Powód i pozwana nie mogli się porozumieć w sprawie korzystania z lokalu przy ul. (...) w S.. Pozwana uważała, że skoro powód chce w lokalu mieszkać, powinien opłacać czynsz i media, natomiast powód nie chciał tych opłat regulować. Zapłacił tylko za grudzień, styczeń i luty. W lutym 2010r. wymienił zamki w drzwiach do lokalu, a nowych kluczy pozwanej nie udostępnił. W związku z tym, że powód nie reagował na wezwania pozwanej do zapłaty zaległego czynszu, pozwana włamała się do mieszkania i wymieniła zamki w drzwiach. Potem zawiadomiła ojca, że klucze do mieszkania udostępni mu dopiero wtedy, gdy ureguluje on zaległości.

W lutym 2010r. powód złożył w Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wniosek o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej w sprawie ustanowienia na jego rzecz bezpłatnego dożywotniego użytkownika polegającego na prawie korzystania z wyłączeniem innych osób z lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S.. Do zawarcia ugody nie doszło.

W dniu 16 lipca 2010r. pozwany włamał się do mieszkania i ponownie wymienił zamki. Tego samego dnia złożył w Komisariacie Policji S. zawiadomienie o tym, że pod jego nieobecność pozwana włamała się do mieszkania i dokonała zaboru rzeczy stanowiących jego własność, w postaci pieniędzy w kwocie 2.000 euro, złotej biżuterii, dowodu osobistego oraz innych dokumentów. Postępowanie karne, które toczyło się na skutek tego zawiadomienia zostało umorzone postanowieniem z dnia 15 czerwca 2011r. Po jego zakończeniu powód złożył subsydiarny akt oskarżenia do Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie. Wyrokiem z dnia 15 listopada 2012r. pozwana została uniewinniona. Wyrok jest prawomocny.

W dniu 28 lutego 2012r. przed notariuszem G. G. pozwana złożyła oświadczenie o ustanowieniu na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego, położonego w S. przy ulicy (...), bezpłatnego i dożywotniego użytkownika polegającego na prawie korzystania przez uprawnionego z całego lokalu mieszkalnego z wyłączeniem innych osób, wskazując jednocześnie, że wszelkie opłaty związane z tym lokalem zgodnie z postanowieniami statutu Spółdzielni, w tym obejmujące koszty związane z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w części przypadającej na lokal, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie Spółdzielni oraz opłaty za media, a także obowiązek utrzymania tego lokalu mieszkalnego w stanie niepogorszonym, obciążają uprawnionego E. B. (1). Powód oświadczenia tej treści nie zaakceptował, gdyż jego zdaniem nieodpłatne użytkowanie oznaczało zwolnienie z obowiązku uiszczania opłat związanych z eksploatacją lokalu.

Z wniosku powoda zostało wszczęte w 2010r. postępowanie o dokonanie spisu inwentarza. W dniu 24 stycznia 2011r. stawił się w Kancelarii Komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie powód i przedstawił listę składników majątkowych pozostałych po zmarłej O. K. (1), na której znalazły się: mieszkanie przy ul. (...) w S., 50.000 euro, 45.000 USD, nakłady na remont działki, biżuteria. W tym samym dniu w kancelarii Komornika stawiała się pozwana i oświadczyła, że w skład spadku wchodzi: mieszkanie przy ul. (...) w S., 30.000 euro zdeponowane w (...) Bank, 50.000 USD przechowywane w mieszkaniu w B., budynek wzniesiony na terenie działki ogrodniczej nr (...), biżuteria złota.

W dniu 20 października 2011r. został sporządzony protokół spisu inwentarza. W protokole ustalono, że w skład spadku wchodzi: mieszkanie przy ulicy (...) w S. i budynek murowany posadowiony na działce ogrodniczej.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2014r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie IC 1127/13 zasądził od E. B. (1) na rzecz A. B. kwotę 16.127,31 zł z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi w sposób następujący:

- od kwoty 3.681,81 zł od dnia 30 czerwca 2011r.

- od kwoty 12.445,50zł od dnia 31 grudnia 2010r.

a w pozostałej części powództwo oddalił. Pozwana dochodziła w sprawie kwoty 283.095,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 900 euro, tj. 3.681,81 zł od dnia wniesienia pozwu

- od kwoty 30.000 euro, tj. 129.969 zł od dnia 31 grudnia 2010r.

- od kwoty 45.000 USD, tj. 149.445 zł od dnia 31 grudnia 2010r.

Na kwotę 30.000 euro składała się kwota 3.000 euro pobrana przez powoda z rachunku O. K. (1) tuż przed jej śmiercią. Kwoty 27.000 euro i 45.000 USD stanowiły oszczędności O. K. (1), których zaboru miał zdaniem pozwanej dokonać powód. Sąd Okręgowy ustalił, że powód faktycznie pobrał z rachunku O. K. (1) kwoty 900 euro i 3.000 euro i te środki

powinien zwrócić pozwanej jako spadkobierczyni O. K. (1). Odszkodowanie w zakresie kwoty 900 euro Sąd ustalił według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia 19 listopada 2009r. (data pobrania środków z rachunku), zaś odszkodowanie w zakresie kwoty 3.000 euro według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia 20 listopada 2009r. (data pobrania środków przez powoda). Kurs średni euro z dnia 19 listopada 2009r. wynosił 4,1288 złotych, a z dnia 19 listopada 2009r. - 4.1485 złotych za euro. Kwota 900 euro w dniu 19 listopada 2009r. odpowiadała kwocie 3.715,92 zł, ale ponieważ żądanie zostało zgłoszone w kwocie niższej, bo 3.681,81 zł, powództwo uwzględnione zostało w kwocie niższej. Kwota 3.000 euro stanowiła równowartość kwoty 12.455,50 zł i ta kwota została zasądzona w całości. Obie wskazane wyżej należności złożyły się na zasądzoną wyrokiem sumę 16.127,31 zł. Powództwo w pozostałej części zostało oddalone, gdyż zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, by pozwany E. B. (1) dopuścił się przywłaszczenia oszczędności zgromadzonych w gotówce przez O. K. (1). Wyrok jest prawomocny.

W takich uwarunkowaniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo, oparte na treści art. 991 § 1 i 2 k.c., za niezasadne.

W okolicznościach sprawy niesporne było, że pozwana jest jedynym spadkobiercą testamentowym spadkodawczyni O. K. (1), a powód jedyną osobą, która dziedziczyłaby po O. K. (1), Powodowi przysługiwał zatem zachowek w wysokości połowy wartości spadku.

W celu określenia należnego powodowi zachowku należało ustalić skład i wartość spadku, a także wartość zapisu. Strony nie kwestionowały tego, że w skład spadku wchodziło to spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w S. przy ulicy (...) oraz nasadzenia i zabudowania na działce ogrodniczej nr (...). Wartość tych składników Sąd I instancji ustalił na podstawie opinii biegłych S. S. (1) i L. P., przyjmując w tym zakresie następujące wartości: prawo do lokalu - 243.100 zł (kwota bez służebności), nasadzenia - 7.623 zł.; altana wraz z infrastrukturą - 88.100 zł.

W zakresie tych składników, co do których istniał między stronami spór, Sąd Okręgowy przyjął następujące rozwiązania:

- co do oszczędności na kontach spadkobierczyni – prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 lutego 2014r., wydanego w sprawie IC 1127/13, ze skutkami z art. 365 k.p.c., określono, że pozwanej jako spadkobierczyni przysługuje przeciwko powodowi wierzytelność z tytułu pobranych z rachunków O. K. (1) środków pieniężnych, na łączną kwotę 3.900 euro; do zasądzonej tym wyrokiem kwoty 16.127,31 zł należało dodać kwoty, które w chwili śmierci znajdowały się na rachunkach spadkodawczyni, a wynikające z dokumentów bankowych, co łącznie daje sumę 19.654,31 zł.;

- w zakresie oszczędności gotówkowe w euro i dolarach amerykańskich, dowody zebrane w sprawie nie pozwoliły na ustalenie, iż takie środki spadkodawczyni posiadała; w tym zakresie Sąd Okręgowy dokonał analizy przepływu środków na kontach zmarłej, z uwzględnieniem kwot odziedziczonych przez nią po mężu, wskazał na brak wiary zeznaniom matki pozwanej, jakoby zmarła mówiła jej o posiadaniu gotówki, z uwagi na ich sprzeczność z treścią testamentu męża O. K. (1), kupnem po jego śmierci samochodu na raty, a nie za gotówkę, wysokością nakładów na działkę, a nadto stanowiskiem pozwanej z odpowiedzi na pozew, że 30.000 euro było w gotówce a nie na lokacie; podobnie ocenił świadka W. W.; z kolei świadkowie M. A., M. S., W. S. oraz E. A. nic konkretnego w tej kwestii nie wiedzieli; za niewiarygodne uznał w tym przedmiocie również zeznania świadków H. I., B. S. i A. Z., wskazując, że sprzecznie z dokumentami opisywali inne kwestie, a nadto nie wiedzieli o jakie oszczędności w ogóle chodzi; świadek E. B. (2) (żona powoda) niewiele więcej w sprawie oszczędności wniosła, bo nie знаła żadnych szczegółów; zeznania stron w świetle całokształtu materiału dowodowego są niewiarygodne (obie strony wskazują na duże oszczędności i obie zarzucają sobie nawzajem ich przywłaszczenie) i nie mogły również stanowić podstawy ustaleń w powyższym zakresie.

W konsekwencji wskazał, że dowody zebrane w sprawie pozwalają przyjąć, że w skład spadku wchodziły wyłącznie:

- spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) w S., o wartości 243.100 zł
- nasadzenia i zabudowania na działce ogrodniczej o łącznej wartości 95.723 zł (7.623 zł + 88.100 zł)
- środki na rachunkach spadkodawczyni o równowartości 3.527 zł
- wierzytelność na kwotę 16.127,31 zł.

Razem wartość majątku spadkowego wynosi 358.477,31 zł, z czego połowa to kwota 179.238,65 zł.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył, czy spadkodawczyni dokonała darowizn, które mogą być zaliczone do spadku.

Odnośnie samochodu W. (...) zakupionego w 1995r. przez O. K. (1) Sąd I instancji przyjął, że w świetle przedłożonych do akt dokumentów oraz opinii biegłego z zakresu prawa niemieckiego brak jest podstaw do przyjęcia, by samochód ten był przedmiotem darowizny na rzecz powoda. To, że powód z pojazdu korzystał i go ubezpieczał nie prowadzi do odmiennego w tym zakresie wniosku, bowiem w prawie niemieckim ubezpieczającym i zobowiązanym do zapłaty podatku drogowego nie musi być właściciel pojazdu. Zeznania świadków H. B. i W. W. dla wykazania faktu dokonania darowizny na rzecz powoda tego samochodu uznał za niewystarczające

W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do zaliczenia do spadku jako darowizn kwot uiszczanych przez spadkodawczynię za mieszkanie w B. i dostarczane do niego media, pomimo że w ostatni okresie życia tam nie mieszkała, a korzystał z niego powód. Umowa użyczenia, która niewątpliwie łączyła powoda i jego matkę nie jest bowiem umową darowizny, co wynika z wyraźnego brzmienia art. 889 k.c. i w świetle przepisów regulujących zachowek nie może podlegać tego rodzaju zaliczeniu. Na marginesie wskazał w tej materii, iż na podstawie zebranych w sprawie dowodów nie można wykluczyć, że powód przynajmniej w jakiejś części partycypował w kosztach korzystania z lokalu w B. poprzez przekazywanie matce pieniędzy w czasie, kiedy odwiedzał ją w S. lub poprzez robienie dla niej za własne środki zakupów. Na takie okoliczności wskazują zeznania świadka E. B. (2).

Do spadku nie podlegały również zaliczeniu świadczenia uzyskane przez powoda i pozwaną z umów ubezpieczenia na życie.

Jeśli chodzi o wartość zapisu, to biegły sądowy w swojej ostatniej pisemnej opinii z dnia ustalił ją - według niekwestionowanej przez strony metody - w dwóch wariantach według długości życia mężczyzny w Niemczech, oraz w Polsce. Na użytek rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przyjął ten drugi wariant podkreślając, że nie jest możliwym do ustalenia, jak 29 - letni okres pobytu powoda w Niemczech wpłynął na długość jego życia. Wartość tego zapisu to kwota 91.100 zł i podlegała ona zaliczeniu zgodnie z art. 991 § 2 k.c., na kwotę należnego powodowi zachowku. Po tym zaliczeniu pozostawała kwota 88.138,65 zł. (179.238,65 zł. - 91.100 zł).

Na tą kwotę Sąd I instancji zaliczył następnie wartość nakładów poniesionych przez spadkodawczynię na działce ogrodniczej, choć - jak stwierdził - uszło jego uwagi to, że wierzytelność pozwanej z tytułu tych nakładów nie została przedstawiona wyraźnie do potrącenia. Zaliczenie wartości nakładów w inny sposób niż przez potrącenie wierzytelności pozwanej z wierzytelnością powoda z tytułu zachowku nie jest możliwe z uwagi na sposób sformułowania przepisu art. 991 § 2 k.c. W chwili śmierci O. K. (1) obowiązywała ustawa z dnia 8 lipca 2005r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz.U.2005.169.1419), która nie zawierała uregulowań odnośnie rozliczeń nakładów na działce. Przepisy tej ustawy stanowiły natomiast, że nasadzenia, urządzenia i obiekty znajdujące się na działce, wykonane lub nabyte ze środków finansowych użytkownika działki, stanowią jego własność oraz, że w razie wygaśnięcia prawa użytkowania działki na skutek śmierci członka, przy przydziale użytkowanej przez niego działki pierwszeństwo mają jego osoby bliskie użytkujące z nim wspólnie działkę; w wypadku ubiegania się o przydział działki więcej niż jednej osoby bliskiej- wybór należy do Polskiego Związku Działkowców. Z dokumentów przedłożonych do sprawy wynikało, że o przydział działki ubiegał się zarówno powód, jak i pozwana, i że ostatecznie działkę przydzielono powodowi. W ocenie Sądu Okręgowego nasadzenia, urządzenia i obiekty stanowiące własność działkowca nie mogą

być przedmiotem samodzielnego obrotu. Ich własność nie wygasa również z chwilą wygaśnięcia prawa do działki. Po wygaśnięciu prawa do działki działkowcowi nie przysługuje prawo zabrania ww. nasadzeń i urządzeń, a jedynie prawo do uzyskania za nie wynagrodzenia. Z chwilą śmierci spadkodawczyni w skład spadku weszło prawo własności nasadzeń i urządzeń, ale w związku z tym, że działka przypadła powodowi, pozwanej przysługuje w stosunku do niego wierzytelność o zapłatę wynagrodzenia za znajdujące się na działce nasadzenia i urządzenia. Przepisy umożliwiające przydział prawa do działki po śmierci członka jego osobie bliskiej nie nakładają na tę osobę obowiązku zapłaty na rzecz Związku Działkowców wynagrodzenia za nakłady, które wraz z działką otrzymał. Należy więc przyjąć, że z nakładów tych osoba bliska otrzymująca działkę po zmarłym członku, powinna się rozliczyć ze spadkobiercą działkowca. Do takiego wniosku prowadzą zarówno pisma Zarządu Rodzinnych Ogrodów Działkowych kierowane do stron postępowania, jak również przepisy nowej ustawy z dnia 13 grudnia 2013r. o ogrodach działkowych (Dz.U. 2014.40), która weszła w życie w dniu 19 stycznia 2014r. a więc przed złożeniem przez powoda rezygnacji z działki. Z przepisów przejściowych do ww. ustawy wynika, że z dniem wejścia jej w życie rodzinne ogrody działkowe w rozumieniu poprzedniej ustawy stały się rodzinnymi ogrodami działkowymi w rozumieniu nowej ustawy, a prawo używania działki i pobierania z niej pożytków ustanowione na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z 8 lipca 2005r. o rodzinnych ogrodach działkowych, przekształca się w prawo do działki w rozumieniu nowej ustawy. Z art. 42 ustawy z 13 grudnia 2013r. wynika, że w razie wygaśnięcia prawa do działki działkowcowi przysługuje wynagrodzenie za znajdujące się na działce nasadzenia, urządzenia i obiekty stanowiące jego własność. Zgodnie z art. 35 w. ustawy, prawo do działki wygasa z chwilą między innymi upływu terminu wypowiedzenia. Na podstawie powyższych przepisów należało w ocenie Sądu Okręgowego przyjąć, że wskutek wypowiedzenia przez powoda umowy przysługuje mu wobec stowarzyszenia ogrodowego wynagrodzenie za znajdujące się na działce nasadzenia, urządzenia i zabudowania. Wynagrodzenie takie wobec stowarzyszenia nie przysługuje natomiast pozwanej. Brak jest w nowej ustawie regulacji wskazującej podmiot zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za nasadzenia, urządzenia i obiekty, jeśli prawo wygasło np. wskutek wypowiedzenia umowy przez działkowca (art. 42 określa wprost ten podmiot tylko w odniesieniu do sytuacji, gdy umowę wypowiedziało stowarzyszenie), wydaje się jednak, że powinno to być stowarzyszenie. Sytuacja związana z prawem do użytkowania działki, wygasającym co do zasady z chwilą śmierci członka oraz własnością nakładów, które podlegają dziedziczeniu, podobna jest do sytuacji ukształtowanej na podstawie przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 15 grudnia 2000r. (jedn. tekst Dz.U. z 2003r., poz. 119), jeśli chodzi o lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu. Osoby bliskie, wymienione w art. 15 ww. ustawy mogą uzyskać spółdzielcze lokatorskie prawo do mieszkania po zmarłym członku, któremu prawo to dotychczas przysługiwało. Ustawa nie reguluje kwestii zwrotu równowartości lokatorskiego prawa do lokalu w przypadku, gdy osoba bliska skorzystała z przyznanego jej roszczenia. Przyjmuje się w orzecznictwie i literaturze prawniczej, że rozliczenie takie powinno zostać dokonane pomiędzy następcą a dotychczas uprawnionym (zob. wyrok SN z dnia 13 maja 2009r., IV CSK 19/09 oraz R. Diczek Spółdzielnie mieszkaniowe Komentarz, wydawnictwo LexisNexis, wydanie 6.).

Za w całości uzasadniony Sąd I instancji uznał zgłoszony przez pozwaną zarzut potrącenia kwoty 6.518,94 z tytułu odsetek ustawowych naliczonych zgodnie z treścią wyroku w sprawie IC 1127/13 od kwoty 3.681,81 zł. od dnia 30 czerwca 2011r. do dnia 20 września 2014r. oraz od kwoty 12.445,50 zł od dnia 31 grudnia 2010r. do dnia 20 września 2014r. Powód nie wykazał, by świadczenie to zostało przez niego spełnione, a w szczególności by spełnione zostało przed dniem 20 września 2014r. oznaczonym przez pozwaną jako końcowa data naliczania odsetek. Za niezasadną w znacznej części Sąd Okręgowy uznał natomiast wierzytelność z tytułu bezumownego korzystania z lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) w S. za okres od grudnia 2009r. do lutego 2012r. Zgodnie z art. 977 k.c. jeżeli przedmiotem zapisu jest rzecz oznaczona co do tożsamości, do roszczeń zapisobiercy o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości, jak również do roszczeń obciążonego zapisem o zwrot nakładów na rzecz stosuje się odpowiednio przepisy o roszczeniach między właścicielem a samoistnym posiadaczem rzeczy. Z treści tego przepisu wynika, że zapisobierca zapisu zwykłego traktowany jest jak właściciel zapisanej rzecz od chwili wymagalności zapisu, a zatem od tej chwili pozwanej nie przysługuje wobec niego roszczenie z tytułu bezumownego korzystania z lokalu. Zgodnie z art. 970 k.c., w braku odmiennej woli spadkodawcy zapisobierca może żądać wykonania zapisu niezwłocznie po ogłoszeniu testamentu. W przypadku zapisu testamentowego na rzecz powoda spadkodawczyni określiła w testamencie, że jego wykonanie nastąpić ma w terminie miesiąca od uprawomocnienia się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku z dnia 6 września



2010r. stało się prawomocne z dniem 27 września 2010r., a zatem w dniu 28 października 2010r. roszczenie powoda o ustanowienie zapisu stało się wymagalne. W świetle powyższego pozwanej w ogóle nie przysługuje względem powoda wierzytelność z tytułu bezumownego korzystania z lokalu przy ulicy (...) w S. po dniu 28 października 2010r., natomiast przed tym dniem tak, ale też nie za cały okres. Zgodnie z art. 225 i 224 § 2 k.c. samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. To samo dotyczy posiadacza zależnego w złej wierze (art. 230 k.c.). Pozwany jak wynika z niespornych okoliczności sprawy dowiedział się o treści testamentu kilka dni po śmierci matki, na pewno było to już po jej pogrzebie, a zatem od tej chwili musiał zdawać sobie sprawę z tego, że tytuł prawny do korzystania z lokalu na razie mu nie przysługuje. Korzystanie w złej wierze z lokalu pozwanej może więc wchodzić w rachubę dopiero od momentu dowiedzenia się przez powoda o treści testamentu do dnia 28 października 2010r. Z zeznań pozwanej wynika, że początkowo godziła się ona na zamieszkiwanie ojca w lokalu. Wymagała jedynie od niego, by regulował opłaty na rzecz spółdzielni związane z korzystaniem z lokalu. Po otrzymaniu ze spółdzielni informacji o stanie zadłużenia, z którego wynikało, że od marca 2010r nie są regulowane opłaty za mieszkanie, pozwana w czerwcu wystosowała do powoda pismo wzywające go uiszczenia zaległych opłat i wnoszenia ich na bieżąco do spółdzielni. Kiedy powód na wezwanie nie zareagował pozwana włamała się do mieszkania i wymieniła zamki w drzwiach, uniemożliwiając powodowi dostęp do mieszkania. Dostęp do lokalu miała jednak tylko przez 14 dni, gdyż potem powód wymienił zamki ponownie, uniemożliwiając jej dostęp do lokalu. Pozwana wskazała, że ta wymiana zamków przez powoda miała miejsce 16 lub 17 lipca 2010r. Z uzasadnienia wyroku wydanego w sprawie z oskarżenia powoda, sygn. akt VK 443/11) wynika, że Sąd ten na podstawie zeznań między innymi osób udzielających powodowi pomocy w wejściu do mieszkania ustalił, iż wymiana zamków przez powoda miała miejsce w dniu 16 lipca 2010r. Z zeznań pozwanej jednocześnie wynikało, że wobec faktu iż powód nie chciał przystać na jej warunki korzystania z lokalu, nie godziła się ona na to, by lokal zajmował. Mając na względzie przedstawione wyżej okoliczności Sąd Okręgowy ustalił, że powód zajmował bezumownie i w złej wierze lokal mieszkalny przy ulicy (...) w S. w okresie od 16 lipca 2010r. do dnia 28 października 2010r. Jeśli chodzi o wysokość odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu, to Sąd przyjął na podstawie uzupełniającej opinii biegłego S. S. (1) z czerwca 2015r., że średni czynsz wynajmu według poziomu cen z 28 października 2010r. wynosi 1.200 zł. Za okres bezumownego korzystania wysokość odszkodowania wynosi zatem 4.200 zł (1.200 x 3 + 600 zł za połowę miesiąca).

Reasumując łączna kwota wierzytelności, której potrącenie z wierzytelnością o zachówek byłoby uzasadnione, gdyby na wierzytelność nie została zaliczona wartość nakładów na działce ogrodniczej, wynosi 10.718,94 zł. Kwestia pozostałych ewentualnych roszczeń pozwanej wobec powoda, na które wskazywała pozwana nie była przedmiotem ustaleń Sądu Okręgowego, gdyż ze względu na nie przedstawienie ich do potrącenia z roszczeniami powoda dochodzonymi w niniejszym postępowaniu, nie miały one dla rozstrzygnięcia sprawy żadnego znaczenia.

Za nieuzasadnione Sąd I instancji uznał również roszczenie powoda o zwrot poniesionych przez siebie kosztów pochówku spadkodawczyni w kwocie 8.635 zł., wchodzących zgodnie z art. 922 § 3 k.c. do długów spadkowych. Powódka potrzeby uiszczenia powyższych kosztów ani ich wysokości nie kwestionowała, z wyjątkiem kosztu zakupu żakietu oraz wieńców. Jej zarzuty w tym zakresie, z przyczyn szczegółowo opisanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne. Oddalenie tego roszczenia nastąpiło z tej przyczyny, że powód po śmierci spadkodawczyni odebrał świadczenie z umowy ubezpieczenia na życie, którego celem było między innymi pokrycie kosztów jej pogrzebu. Do takiego wniosku prowadzi stanowisko powoda zawarte w piśmie z dnia 5 września 2012r., w którym ustosunkował się on do twierdzeń zawartych w odpowiedzi na pozew. Do wniosku takiego skłania również treść korespondencji w sprawie wypłaty świadczenia z umowy ubezpieczenia nr (...) oraz umowy nr (...), prowadzonej między pozwaną, jej ojczymem i zakładem ubezpieczeń. Z treści pism wynika przede wszystkim, że dotyczą one dwóch umów ubezpieczenia i że z dwóch umów zostały faktycznie wypłacone odszkodowania, przy czym jedno z umowy nr (...), jak wynika z treści pisma z dnia 1 lutego 2010r. i wyciągu z rachunku spadkodawczyni nr (...) trafiło do rąk powoda i wynosiło 3.434,57 euro, a drugie z umowy nr (...) zostało wypłacone pozwanej w wysokości 3.519,16 euro. Z pisma z dnia 23 lutego 2010r. wynika, sądząc po numerze umowy ubezpieczenia podanej w górnej części pisma, że powodowi zostało wypłacone świadczenie z umowy nr (...), jednak wyciąg z rachunku i treść pisma w języku niemieckim z dnia 1 lutego 2010r. temu przeczy. Zwrócić należy w tym miejscu uwagę na to, że w piśmie z dnia 1 lutego 2010r. w języku niemieckim podana jest umowa ubezpieczenia nr (...) a w wersji w tłumaczeniu numer drugiej

umowy. W treści pisma z 23 lutego 2010r. wskazano również w górnej jego części umowę ubezpieczenia nr (...), ale można mieć wątpliwości czy nie dotyczy ono faktycznie umowy (...) skoro mowa w nim, że świadczenie przysługuje powodowi. W pismach, w których wskazuje się, że uprawnionym z umowy ubezpieczenia jest syn zmarłej pojawia się kwestia zasiłku pogrzebowego i tego, że powód został poproszony o potwierdzenie iż zasiłek odebrał. Kwestia pokrycia kosztów pochówku poruszona jest również w piśmie z dnia 21 stycznia 2010r. i jak można wnioskować z jego treści dotyczy ona również umowy nr (...), z której uprawnionym do wypłaty był powód, choć w części wstępnej podany jest numer drugiej umowy. Poruszone w pismach kwestie związane z zasiłkiem pogrzebowym i kosztami pochówku sugerują, tak jak podniosła w odpowiedzi na pozew pozwana, że celem świadczenia było przede wszystkim pokrycie kosztów pogrzebu osoby ubezpieczonej. Zważywszy na to, że O. K. (1) na długo przed śmiercią kwestie związane ze swoim własnym pochówkiem uregulowała, o czym świadczą kupno grobowca, wybór miejsca pochówku i opłacenie miejsca na cmentarzu, takie przeznaczenie przez nią świadczenia z umowy ubezpieczenia na życie jest jak najbardziej prawdopodobne. W związku z tym, że wypłacona powodowi kwota w euro w przeliczeniu na walutę polską z dnia wypłaty środków ( 2 lutego 2010r.) przewyższa poniesione przez powoda koszty pogrzebu, jego roszczenie o zwrot tych kosztów zostało oddalone. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy nie uwzględnił też przy obliczaniu zachowku kwoty poniesionej przez powoda z tytułu kosztów pogrzebu jako długu spadkowego, który powinien pomniejszyć majątek spadkowy. Uwzględnienie takie byłoby natomiast konieczne, gdyby roszczenie o zapłatę kosztów pogrzebu zostało zasądzone.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty poniesione przez pozwaną złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, zaliczka na tłumacza przysięgłego 500 zł., zaliczka na biegłego w wysokości 1.500 zł, koszty tłumaczenia dokumentów w kwocie 1.590 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 7.200 zł.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany E. B. (1), zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, polegające na wybiórczym jego uwzględnieniu i nieuzasadnionym pominięciu :

a) protokołów z dnia 24 stycznia 2013r. (k, 8 i 9 akt komorniczych o sygn. SS KM 6918/10) zawierających oświadczenia Stron złożone przed Komornikiem Sądowym w zakresie, w jakim wskazywały one na istnienie składnika majątku zmarłej O. K. (1) w postaci biżuterii oraz dowodu z zeznań powoda na okoliczność istnienia składników majątkowych, jakimi była ta biżuteria oraz jej wartości;

b) dokumentów potwierdzających istnienie polis ubezpieczeniowych O. K. (1) oraz zeznań powoda w zakresie charakteru odszkodowania wypłaconego Jemu na podstawie umowy ubezpieczenia;

a w konsekwencji tych naruszeń,

2) błąd w ustaleniach faktycznych :

a) w zakresie pkt 1 lit a) powyżej - poprzez błędne określenie składu majątku wchodzącego w masę spadku po zmarłej O. K. (1), a to z uwagi na pominięcie pozostawionej przez zmarłą biżuterii, w sytuacji gdy Strony co do istnienia tych składników były zgodnych, a co za tym idzie - nieuzasadnione pomniejszenie ustalonej wartości majątku spadkowego o kwotę 10.000 zł

- i w tym zakresie także: zarzut częściowego nie rozpoznania sprawy poprzez zaniechanie pełnego ustalenia i nie budzącego wątpliwości składu masy spadku po zmarłej O. K. (1);

b) w zakresie pkt. 1 lit b) powyżej - poprzez błędne ustalenie, że środki wypłacone powodowi z tytułu polisy na okaziciela stanowiły środki wypłacone na zabezpieczenie kosztów pochówku podczas, gdy brak jest ku takiemu uznaniu

podstaw faktycznych i prawnych, a nie wynikają one także z treści dowodów czy przepisów powołanych przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia;

3) zarzut naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 991 § 1 k.c. poprzez jego pominięcie i zaliczenie na należny zachówek wartości nasadzeń i zabudowań znajdujących się na działce ogrodniczej nr (...), wbrew wyraźnej dyspozycji tego przepisu i bez wskazania innej ku temu podstawy prawnej,

b) art. 15 ust. 2 ustawy 8 lipca 2005r. o rodzinnych ogrodach działkowych oraz art. 30 ust. 2 ustawy z dnia 13 grudnia 2013r. o rodzinnych ogrodach działkowych, które tożsamie stanowią, iż tylko te nasadzenia, urządzenia i obiekty znajdujące się na działce stanowią własność działkowca, które zostały wykonane lub nabyte z jego środków finansowych, a to - poprzez pominięcie przez Sąd I instancji tych przepisów, a zastosowanie w to miejsce innych przepisów w/w ustaw dotyczących ustanowienia i wygaśnięcia prawa do samej działki i wywiedzenie wbrew w/w przepisom, że własność nasadzeń i zabudowań na działce ogrodniczej nr (...) przeszła z pozwanej (jako spadkobierczyni) na powoda niejako „z automatu”, wraz z zawarciem z Nim umowy użytkowania działki, pomimo braku co do tych nasadzeń i zabudowań jakiegokolwiek umowy, a już w szczególności zawartej w formie przewidzianej w art. 41 ust. 1 nowej ustawy o ROD, a nadto że powodowi przysługują z tego tytułu jakiegokolwiek roszczenia wobec „stowarzyszenia ogrodowego”;

c) art. 498 § 1 k.c. poprzez uznanie, że złożone przez pozwaną oświadczenie o potrąceniu wierzytelności jest skuteczne i uzasadnione, albowiem nie spełnia ono wymogów określonych przytoczonym przepisem.

Wskazując na powyższe zarzuty, powód wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie wynikającym z podniesionego zarzutu częściowego nie rozpoznania sprawy i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie; ewentualnie o :

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej I. T. na rzecz powoda E. B. (1) kwoty 93.138,65 zł tytułem należnego zachowku wraz z należnymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 8.635 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

Wniósł nadto o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, z uwzględnieniem kosztów uiszczonej opłaty skarbowej, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania odwoławczego. Jednocześnie pozwana wniosła o przeprowadzenie dowodu z oświadczenia pozwanej z dnia 24 maja 2016 r. oraz potwierdzenia jego nadania powodowi na okoliczność skutecznego potrącenia przez pozwaną wierzytelności z tytułu należności zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28.02.2014 r. I C 1127/13 i z tytułu wartości nasadzeń, zabudowań i urządzeń na działce ogrodniczej nr (...) położonej przez ul. (...) ROD (...) w S..

Dowód z ww. dokumentu został przez Sąd odwoławczy przeprowadzony.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 29 września 2016 r. pełnomocnik pozwanej oświadczył, że oświadczenie o potrąceniu z dnia 24 maja 2016 r. zostało przesłane na znany pozwanej adres powoda, przy czym po dwukrotnym awizowaniu przesyłka została zwrócona nadawcy. Pozwana podjęła również nieskuteczne próby osobistego doręczenia powodowi ww. pisma. Nie wie, gdzie powód aktualnie przebywa, a ostatni raz pozwana widziała go w styczniu 2014 r. Z kolei

pełnomocnik powoda wskazał, że nie ma od dłuższego czasu kontaktu z powodem, stąd też nie wie, czy dotarło do niego oświadczenie pozwanej o potrąceniu, jak też nie miał możliwości przekazania powodowi informacji o jego treści.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda, choć niektórym podniesionym w niej zarzutom nie sposób odmówić zasadności, podlegała oddaleniu.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji powoda. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Analiza zarzutów apelacji i ich uzasadnienia nie pozostawia wątpliwości co do tego, że ich zakres zawężony został – w stosunku do przedmiotu procedowania przed Sądem I instancji – wyłącznie do kilku zagadnień. Dotyczyły one, jak wskazał sam skarżący, następujących kwestii:

1. wartości masy spadkowej w zakresie, w jakim nie uwzględnia wartości biżuterii pozostawionej przez O. K. (1);
2. zasadności odliczenia od wartości należnego zachowku kwoty odpowiadającej wartości nasadzeń oraz zabudowań na działce ogrodniczej nr (...);
3. zasadności i skuteczność dokonania przez pozwaną potrącenia;
4. motywów oddalenia roszczenia o zwrot poniesionych kosztów pogrzebu matki powoda.

Dodatkowo, a to w kontekście stanowiska pozwanej zawartego w odpowiedzi na apelację, weryfikacji wymagała zasadność stanowiska Sądu Okręgowego w przedmiocie braku podstaw do odliczenia od należnego powodowi zachowku, jako darowizn, kwot uiszczanych przez spadkodawczynię z tytułu opłat za mieszkanie w B. i dostarczane do niego media, z którego w ostatnim okresie jej życia korzystał powód.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do tej części apelacji, która dotyczyła odrębnego – w stosunku do zachowku – roszczenia o zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 8.635 zł., podkreślenia wymaga, że oparta ona została na zarzucie wadliwych, bo dokonanych z przekroczeniem zasad oceny dowodów przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c., ustaleń

faktycznych, na podstawie których Sąd I instancji wyprowadził wnioski, że koszty te zostały pokryte ze świadczenia z umowy ubezpieczenia na życie, która została min. w tym celu przez O. K. (1) zawarta.

Przypomnieć w tym miejscu dla porządku należy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów przewidzianych w tym przepisie i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906 i 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc przedstawione wyżej poglądy prawne do realiów niniejszej sprawy, zarzut poczynienia przez Sąd Okręgowy wadliwego ustalenia faktycznego w zakresie objętym tym zarzutem uznać należało za sformułowany w sposób nie odpowiadający przedstawionym wyżej wymogom. Powód poprzestał bowiem wyłącznie na przedstawieniu własnej wersji oceny materiału procesowego, w istocie rzeczy nie poddając krytycznej analizie stanowiska Sądu I instancji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Pominięcie w tej ocenie tych dowodów, które stanowiły podstawowy element materiału procesowego, a w oparciu o które Sąd ten ustalił, że świadczenie, które powód uzyskał w wykonaniu umowy nr (...), przeznaczone było także na pokrycie kosztów pochówku jego matki, odbiera jej walor komplementarności, a przez to czyni ją nieskuteczną.

Nie jest w szczególności tak, jakoby wyłączną podstawę do dokonania w tym zakresie niekorzystnych dla powoda ustaleń stanowiła treść pisma procesowego jego pełnomocnika z dnia 5 września 2012 r. Sąd Okręgowy wyraźnie bowiem wskazał, iż oparł je na przeprowadzonych w sprawie dowodach, w tym analizie treści polis ubezpieczeniowych, treści korespondencji prowadzonej pomiędzy pozwaną, jej ojczymem a ubezpieczycielem, wsparłą wynikającym z materiału procesowego – i niekwestionowanym także w apelacji – wnioskiem, że O. K. (1) była osobą zapobiegliwą, która za swojego życia podjęła działania, mające zabezpieczyć organizację jej pochówku, także w wymiarze materialnym. Oczywiście niewystarczające jest w tym kontekście, zważywszy na opisane wyżej zasady skutecznego zakwestionowania ustaleń Sądu I instancji, odwołanie się wyłącznie do wersji wynikającej z zeznań samego powoda.

Wadliwie wskazuje skarżący, jakoby niekorzystne dla niego ustalenia poczyniono w oparciu o pisma procesowe składane w innych sprawach, bowiem – jak to wprost wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – Sąd Okręgowy odwołał się w tym kontekście wyłącznie do powołanego wyżej pisma z 5 września 2012 r., które złożone zostało bezpośrednio w niniejszej sprawie (k. 110- 117). Jakkolwiek zgodzić należy się z powodem, że pismo takie nie stanowi elementu materiału dowodowego, tym niemniej, jako element materiału procesowego, zawierający min. twierdzenia strony co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, stanowi kluczowy element nie tylko dla ustalenia zakresu okoliczności spornych, a zatem takich, które zgodnie z art. 227 k.p.c. stanowią winny przedmiot dowodu, ale również dla oceny wiarygodności już przeprowadzonych dowodów. Z tego zaś punktu widzenia nie może ulegać wątpliwości, co trafnie uwypuklił Sąd I instancji, że z pisma z dnia 5 września 2012 r., a którego Sąd ten – wbrew apelacji – nie zakwalifikował jako dowodu, jednoznacznie wynika, że sam powód wskazał w nim, że sposób wykorzystania zrealizowanej przez niego polisy nie był ograniczony do kosztów pochówku (k. 117), co pozostaje w rozdzwiewku ze złożonymi w tym zakresie przez niego zeznaniami. Nie ma przy tym znaczenia to, że

według oświadczenia powoda zawartego w tym piśmie (a także w apelacji) polisa ta nie miała charakteru celowego. Abstrahując bowiem od bezzasadności tego rodzaju zapatrywania, odwołującego się – co należy ponownie podkreślić – wyłącznie do stanowiska samego skarżącego, zauważyć trzeba, że czym innym jest kwalifikacja charakteru umowy ubezpieczenia na płaszczyźnie *sui generis* jurydycznej, czym innym zaś to, na poczet jakich wydatków – według dyspozycji samej spadkodawczyni – świadczenia z tej umowy miały być w pierwszej kolejności przeznaczone. Nie są dla Sądu Apelacyjnego w pełni czytelne wywody powoda, odwołujące się do przepisów prawa bankowego, z których wynika obowiązek wypłaty udokumentowanych kosztów pogrzebu posiadacza rachunku bankowego. W niniejszej sprawie nie jest bowiem sporne to, czy koszty pogrzebu spadkodawcy stanowią dług spadkowy w rozumieniu art. 922 § 3 k.c. Kluczowe, w aprobowanym w pełni przez sąd odwoławczy stanowisku prawnym Sądu Okręgowego jest bowiem zapatrywanie, iż jakkolwiek koszt pogrzebu stanowi dług spadkowy, to jednak nie oznacza to, że spadkobierca obowiązany jest do jego pokrycia w sytuacji, gdy z okoliczności konkretnej sprawy wynika, że uprawniony uzyskał już zaspokojenie z innego tytułu. Sytuacja taka zaś niewątpliwie zaistniała w przedmiotowej sprawie. Rację ma powód, że być może polisa zrealizowana przez pozwaną miała tożsamy charakter, a zatem środki z niej pochodzące także winny zostać pierwszorzędnie przeznaczone na pokrycie kosztów pogrzebu O. K. (1). W takim przypadku niewątpliwie przysługiwałoby mu wobec pozwanej stosowne roszczenie, ale jego uzasadnienie stanowiłaby oczywiście odmienna podstawa faktyczna, niż w ma to miejsce w sytuacji powoływania się na obowiązek spłaty długu spadkowego. Ocena zasadności takiego roszczenia pozostawać zaś musiała poza zakresem kognicji sądów obu instancji, z uwagi na treść art. 321 § 1 k.p.c.

Przechodząc do oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oddalenia żądania zasądzenia zachowku, w pierwszej kolejności odnieść się należało do zarzutu nieuwzględnienia – jako składnika spadku – biżuterii stanowiącej własność O. K. (1) o wartości 10.000 zł. Okazał się on bezzasadny z dwóch równoważnych przyczyn.

Po pierwsze, na co trafnie zwróciła uwagę pozwana w odpowiedzi na apelację, powód w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w ogóle nie twierdził, że tego rodzaju składnik majątkowy wchodził w skład spadku po jego matce, a co za tym idzie, że winien on zostać uwzględniony przy ustaleniu wysokości należnego mu zachowku. W pozwie wskazał bowiem jednoznacznie, jakie składniki wchodziły w skład spadku, nie wymieniając wśród nich biżuterii (k. 4) i stanowiska swojego w tym zakresie nie zmodyfikował aż do chwili zamknięcia rozprawy. Zgodnie z fundamentalną dla procesu cywilnego zasadą *ne eat iudex ultra petita partium*, której kodeksową emanacją jest dyspozycja art. 321 § 1 k.p.c., sąd jest związany granicami żądania powództwa, skutkiem czego nie może dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic niezależnie od zakresu żądania ochrony przez powoda. Samo pojęcie żądania określa art. 187 § 1 k.p.c., stanowiąc, że pozw powinien m.in. zawierać dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Żądanie powództwa określa więc nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. W konsekwencji, Sąd Okręgowy nie mógł zatem orzekać o czymś, czego powód nie uczynił przedmiotem swojego żądania. W tym kontekście za bezzasadny uznać należało zarzut, jakoby Sąd I instancji uchylił się od zbadania tej kwestii. Treść apelacji zdaje się przy tym świadczyć o tym, że sam powód miał świadomość swojej bezczynności w zakresie objęcia granicami powództwa także tego składnika majątku jego zmarłej matki, skoro usiłował wywieść z treści art. 991 § 1 k.c. obowiązek Sądu Okręgowego ustalenia z urzędu wszystkich składników masy spadkowej i ich wartości. Zakres znaczeniowy tego przepisu w ogóle jednak obowiązków aktywności procesowej sądu nie dotyczy, zaś sam pogląd o powinności działania z urzędu, kwalifikowany być musi jako oczywiście sprzeczny z powołanym wyżej art. 321 § 1 k.p.c.

Po drugie, nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że analizowane zagadnienie poddawało się merytorycznej ocenie, to w materiale dowodowym brak byłoby podstaw do poczynienia ustaleń faktycznych, zgodnych z wersją skarżącego. Odwołanie się w tym zakresie wyłącznie do protokołów z dnia 24 stycznia 2011 r. sporządzonych w toku postępowania o dokonanie spisu inwentarza, prowadzonego przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie S. S. (2), jest oczywiście niewystarczające. Protokół obejmujący oświadczenie powoda, odwołuje się w tym zakresie do złożonej przez niego listy, w której zindywidualizował min., jaką biżuterię jego matka posiadała (k. 8, 10 akt komorniczych SS KM 6918/10). Z kolei z oświadczenia pozwanej wynika jedynie to, że zmarła miała biżuterię złotą z czerwonego złota próby 585 (k. 9 ww. akt). W oparciu o tego rodzaju materiał

procesowy niemożliwym jest ustalenie, nie tylko tego, jaką konkretnie biżuterię i w jakiej ilości O. K. (1) posiadała (symptomatyczne, że powód wskazywał, że część złota posiadała próbę 750), ale również jaka była jej wartość. Powód nie może oczekiwać, że wyłącznie w oparciu o jego twierdzenia, poczynione zostaną w tym zakresie zgodne z nimi w całości ustalenia faktyczne, zwłaszcza że – co skrętnie pomija – w sporządzonym w dniu 20 października 2011 r. protokole spisu inwentarza, ten składnik masy spadkowej został całkowicie pominięty.

W kontekście przedstawionych wyżej rozważań nie mogła podlegać skutecznemu zakwestionowaniu przyjęta przez Sąd Okręgowy wartość majątku spadkowego po O. K. (1) w kwocie 358.477,31 zł.. Jeśli zaś uwzględnić prawidłowość (niekwestionowaną w postępowaniu odwoławczym) stanowiska tego Sądu w zakresie sposobu ustalenia należnego powodowi zachowku, z uwzględnieniem odliczenia zapisu uczynionego na jego rzecz przez spadkobierczynię, określonego na kwotę 88.138,65 zł., rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do oceny tych argumentów obu stron, które odnosiły się do istnienia prawnego obowiązku spełnienia przez pozwaną świadczenia w tej wysokości

Za nieskuteczne uznać należało w pierwszej kolejności stanowisko pozwanej, wedle którego Sąd I instancji wadliwie nie dokonał odliczenia od należnego powodowi zachowku, jako darowizn, kwot uiszczanych przez spadkodawczynię z tytułu opłat za mieszkanie w B. i dostarczane do niego media. Wbrew bowiem jej stanowisku, wydatki z tego tytułu nie stanowią kosztów zwykłego utrzymania rzeczy użyczonej, które zgodnie z art. 713 zd. 1 k.c., obciążają biorącego rzecz do używania. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 marca 2009 r., III CZP 6/09, zawarcie umowy użyczenia motywowane najczęściej bezinteresownością i chęcią przyjsia z pomocą osobom bliskim, ma na celu przysporzenie przez użyczającego korzyści biorącemu, który bezpłatnie może korzystać z rzeczy użyczającego. Nie jest to umowa wzajemna: świadczeniu użyczającego nie odpowiada świadczenie biorącego, bowiem nie jest on zobowiązany do żadnych świadczeń, poza obowiązkiem zachowania substancji użyczonej rzeczy w stanie niepogorszonym (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 kwietnia 2013 r., I ACa 35/13) W okolicznościach niniejszej sprawy nie jest możliwy do zakwestionowania pogląd, że oddając swoje mieszkanie w użyczenie powodowi, O. K. (1) zmierzała z jednej strony do zapewnienia miejsca zamieszkania swojemu synowi, z drugiej zaś sama chciała zachować prawo do tego lokalu w sytuacji, gdy zdecydowała przenieść swoje centrum życiowe do S.. Brak jest przy tym uzasadnionych materiałem dowodowym podstaw do wyprowadzenia tezy - a na niej w istocie opiera się argumentacja pozwanej - jakoby obok umowy użyczenia mieszkania, O. K. (1) zawierała z powodem, w sposób dorozumiany, szereg umów darowizny, których przedmiot stanowiły kwoty z tytułu opłat eksploatacyjnych i to w dodatku przekazywane przez zmarłą bezpośrednio uprawnionym do tego podmiotom. Nie dostrzega również skarżąca, że świadczenia z tego tytułu, w tym zwłaszcza opłaty czynszowe i stałe elementy opłat należnych dostawcom mediów, związane są z samym zachowaniem prawa, którym w stosunku do tego lokalu O. K. (1) dysponowała i jako takie – co do zasady - nie mogą być kwalifikowane jako realizowane w celu dokonania przesunięcia majątkowego – i to pod tytułem darmym – do majątku powoda.

Za niespójne Sąd Apelacyjny uznaje uzasadnienie zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 498 § 1 k.p.c. W oparciu bowiem o prawidłową – na płaszczyźnie jurydycznej – charakterystykę instytucji potrącenia, skarżący wyprowadził zupełnie nieprzystające do niej wnioski. Nie jest w szczególności tak, że skoro pozwana nie uznawała roszczenia powoda w jakiegokolwiek części, to nie mogła równocześnie zgłosić zarzutu potrącenia. Sam skarżący wskazał przecież na art. 498 § 1 k.p.c., z którego wynika, że stan potrącalności uzależniony jest wyłącznie od istnienia wierzytelności w ujęciu materialnym a nie od tego, jakie stanowisko procesowe prezentują strony. Zwykłą praktyką procesową jest przecież sytuacja, w której strona pozwana pierwszorzędnie kwestionuje dochodzoną wierzytelność tak co do zasady jak i wysokości, a równocześnie - choćby z ostrożności procesowej – powołuje się na skutek jej umorzenia w wyniku złożonego oświadczenia o potrąceniu wzajemnej wierzytelności. Za kontrfaktyczne uznać również należało stanowisko, że w realiach niniejszej sprawy nie było czego potrącać, skoro Sąd I instancji uznał, że wierzytelność z tytułu zachowku nie istnieje. W świetle uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie budzi bowiem wątpliwości zapatrywanie, że przeważająca część powództwa podlegała oddaleniu właśnie dlatego, że pomimo istnienia wierzytelności z tytułu zachowku uległa ona umorzeniu na skutek potrącenia. W tym kontekście nie może być również mowy o naruszeniu przez Sąd I instancji dyspozycji art. 991 § 1 k.c. w sposób, w jaki opisuje to apelujący.

Niezależnie wszakże od oceny zasadności argumentacji powoda w tym aspekcie, poprawność wykładni i zastosowania przepisów o potrąceniu przez Sąd I instancji – jako dotycząca sfery prawa materialnego – podlegała zbadaniu przez sąd odwoławczy niezależnie od wyartykułowanych w tym zakresie zarzutów. Przedstawienie wyników tej oceny, poprzedzić należało uwagami odnoszącymi się – w sposób syntetyczny – do jej jurydycznych uwarunkowań.

Jak jednolicie przyjmuje się w judykaturze, potrącenie jest czynnością materialnoprawną: dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie i wywołuje skutek w postaci wzajemnego umorzenia wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 i art. 499 k.c.). Oświadczenie o potrąceniu winno indywidualizować wierzytelność przedstawioną do potrącenia oraz konkretyzować jej wysokość. Innymi słowy, jego treść winna – przy uwzględnieniu reguł interpretacyjnych przewidzianych w art. 65 § 1 k.c. – prowadzić do wniosku, że wolą składającego oświadczenie jest wywołanie skutku umorzenia wierzytelności przysługującej adresatowi oświadczenia, z wzajemną, ściśle określoną wierzytelnością jego autora. W razie podniesienia w procesie zarzutu potrącenia podlega on badaniu pod kątem istnienia przesłanek z art. 498 § 1 k.c. (wzajemność, jednorodność, wymagalność oraz zaskarżalność, przy czym – jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 20 października 2004 r., I CK 204/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 176, pełnomocnictwo o zakresie przewidzianym w art. 91 k.p.c. nie uprawnia pełnomocnika do złożenia w imieniu mocodawcy materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, gdyż żadne z przewidzianych przez ustawę uprawnień, nawet uprawnienie do wniesienia powództwa wzajemnego, nie daje podstaw do takiego wniosku. Wszystkie one dotyczą bowiem działań o charakterze procesowym. Nie oznacza to jednak, że oświadczenie o potrąceniu złożone w procesie przez pełnomocnika, nigdy nie może wywołać określonego w nim skutku. W sytuacji bowiem, gdy z okoliczności występujących w danej sprawie wynika, że oświadczenie to znajduje pełną akceptację mocodawcy i zostało złożone za jego wiedzą i zgodą przyjmuje się, że znajdowało ono umocowanie w upoważnieniu udzielonym w sposób dorozumiany (vide: Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 września 1997 r. (OSNC 1997 r., Nr 12, poz. 191). Brak jest natomiast podstaw do zaaprobowania tezy, iż umocowanie pełnomocnika procesowego obejmować może – w sposób dorozumiany – uprawnienie do przyjęcia w imieniu mocodawcy oświadczenia o potrąceniu. Jak słusznie wskazał w tym zakresie Sąd Najwyższy min. w wyroku z dnia 13 stycznia 2016 r. II CSK 862/14, Biul.SN 2016/3/10, oświadczenie o potrąceniu wierzytelności powinno być złożone dłużnikowi wzajemnemu osobiście. Doręczenie pisma procesowego zawierającego takie oświadczenie pełnomocnikowi procesowemu dłużnika wzajemnego nie wywiera skutków przewidzianych w art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. Podkreślić również należy i to, że zgłoszenie zarzutu potrącenia, opierającego się na oświadczeniu o podwójnym, materialnoprawnym i procesowym skutku, nie podlega granicom czasowym w zakresie możliwości skutecznego jego powołania w procesie. W tym aspekcie nie obowiązuje min. regulacja przewidziana w art. 381 k.p.c. (tak Sąd Najwyższy min. w postanowieniu z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CZ 83/16)

Odnosząc te uwarunkowania prawne do realiów niniejszej sprawy stwierdzić należy, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym pozwana zgłosiła w sposób skuteczny zarzuty potrącenia wyłącznie w zakresie:

- wierzytelności w kwocie 31.200 zł. z tytułu bezumownego korzystania przez powoda z lokalu mieszkalnego powódki nr (...) położonego w S. przy ulicy (...), zgłoszony w piśmie jej pełnomocnika z dnia 26 listopada 2013 r. (k. 726), a uznany za uzasadniony przez Sąd Okręgowy do kwoty 4.200 zł.,
- wierzytelności w kwocie 6.518,94 zł. z tytułu dalszych odsetek za opóźnienie naliczonych zgodnie z treścią prawomocnego wyroku wydanego w sprawie I C 1127/13, zgłoszony w piśmie jej pełnomocnika z dnia 20 września 2014 r. (k. 827), a uznany za uzasadniony przez Sąd Okręgowy w całości.

Podkreślenia w tym zakresie wymaga, że w okolicznościach sprawy brak jest podstaw do kwestionowania uprawnienia pełnomocnika do złożenia takiego oświadczenia. Pozwana miała pełną wiedzę o złożeniu tych oświadczeń i akceptowała ich treść, co następnie potwierdziła w piśmie z dnia 24 maja 2016 r. (k. 1246). Z uwagi na zachowanie strony powodowej, która w toku całego procesu – także w postępowaniu apelacyjnym – nie twierdziła, aby treść tych oświadczeń nie dotarła do powoda, które to stanowisko niewątpliwie pozostaje w zgodzie z pragmatyką zawodowego pełnomocnika, nakazującą mu informowanie klienta o przebiegu postępowania, zgodnym z zasadami doświadczenia



życiowego było również przyjęcie, że zostało ono złożone skutecznie z punktu widzenia wymogów wynikających z dyspozycji art. 61 § 1 k.c. i to pomimo, jego przesłania na adres pełnomocnika powoda.

Brak było wszakże możliwości przyjęcia, na co w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powołał się także Sąd I instancji, aby w trakcie tego postępowania zgłoszony został zarzut potrącenia z tytułu równowartości nasadzeń i zabudowań, znajdujących się na działce ogrodniczej nr (...), położonej w S. przy ulicy (...), wchodzącej w skład Rodzinnego Ogrodu Działkowego (...) w S.. W aktach sprawy, w tym w powołanych wyżej pismach procesowych nie znajduje się jakiegokolwiek oświadczenie pozwanej, które spełniałoby zdefiniowane wyżej wymogi prawne. Wbrew odpowiedzi na apelację, z zarzutu, że nic się powodowi nie należy, min. z uwagi na objęcie przez niego w posiadanie tych nakładów nie wynika w żaden sposób złożenie zarzutu potrącenia w tym przedmiocie, Wymagałoby to bowiem objęcia jego treścią zarówno twierdzenia o istnieniu wierzytelności przysługującej pozwanej z tego tytułu, oznaczenia jej wysokości i nadto wyrażenia woli wywołania skutku umorzenia tej wierzytelności z wzajemną wierzytelnością powoda z tytułu zachowku. W istocie rzeczy stanowisko pozwanej prezentowane w tym zakresie przed Sądem Okręgowym, może być kwalifikowane jako zarzut zaspokojenia wierzytelności z tytułu zachowku na skutek przejęcia jednego ze składników wchodzącego w skład masy spadkowej, z ewentualną możliwością jego oceny – zwłaszcza w kontekście twierdzenia o utracie możliwości uzyskania przez pozwaną realnych korzyści majątkowych z tego tytułu - z punktu widzenia zgodności dochodzonego roszczenia z klauzulami nadużycia prawa podmiotowego z art. 5 k.c.

Sama pozwana zdawała się mieć świadomość tego, że zarzutu potrącenia w tym zakresie w sposób prawidłowy nie zgłosiła, skoro stosownie, nie budzące jakichkolwiek wątpliwości interpretacyjnych oświadczenie z dnia 24 maja 2016 r. dołączyła do odpowiedzi na apelację, dodatkowo obejmując nim także kwotę 16.127,31 zł. zasądzoną na jej rzecz od powoda prawomocnym wyrokiem Sąd Okręgowego z dnia 28 lutego 2014 r., wydanym w sprawie I C 1127/13 (k. 1246). Oświadczenie to, do chwili zamknięcia rozprawy odwoławczej, nie wywołało jednak zamierzonych przez nią skutków prawnych. Jak już bowiem wyżej wyjaśniono, na rozprawie apelacyjnej w dniu 29 września 2016 r. pełnomocnik pozwanej oświadczył, że oświadczenie o potrąceniu z dnia 24 maja 2016 r. zostało przesłane na znany pozwanej adres powoda, przy czym po dwukrotnym awizowaniu przesyłka została zwrócona nadawcy. Pozwana podjęła również nieskuteczne próby osobistego doręczenia powodowi ww. pisma, przy czym nie wie ona, gdzie powód aktualnie przebywa. Pełnomocnik powoda oświadczył z kolei, że nie ma od dłuższego czasu kontaktu z powodem, stąd nie miał możliwości przekazania jemu informacji o jego treści. W tym kontekście nie jest możliwe przyjęcie, że oświadczenie pozwanej z dnia 24 maja 2016 r. dotarło do powoda w sposób, który umożliwiłaby mu zapoznanie się z jego treścią. W konsekwencji, wyłączony było tym samym badanie - w zakresie skuteczności zarzutu potrącenia – jego materialnoprawnych podstaw dotyczących istnienia przedstawionych do potrącenia wierzytelności.

Okoliczność powyższa nie oznacza jednak, w ocenie Sąd Apelacyjnego, że powództwo w zakresie wskazanej wyżej kwoty 88.138,65 zł., winno podlegać uwzględnieniu. Na przeszkodzie tego rodzaju konkluzji stał wynik badania jego zgodności z dyspozycją art. 5 k.c., dokonywanego przez sąd odwoławczy z urzędu, w granicach limitowanych zakresem zaskarżenia.

Przechodząc do omówienia tego zagadnienia wskazać na wstępie należy, że do zastosowania art. 5 k.c. konieczne jest wystąpienie trzech podstawowych przesłanek: istnienie prawa, które zostaje nadużyte, czynienie z niego użytku oraz sprzeczność tego użytku z kryteriami nadużycia prawa (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2004 r., I CK 279/04, LEX nr 277859). Nie jest przy tym kwestionowany w judykaturze pogląd, że stosowanie art. 5 k.c. może mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych, gdy uwzględnienie powództwa prowadziłoby do sytuacji nieakceptowanej ze względów aksjologicznych i teleologicznych. Nie może być ono wymierzone przeciwko treści prawa postrzeganego jako niesprawiedliwe, lecz musi być następstwem wykonania prawa podmiotowego przez stronę godzącego w fundamentalne wartości, których urzeczywistnieniu ma służyć prawo (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2013 r., II CSK 286/12, LEX nr 1293949). Kwalifikacja określonej sytuacji faktycznej jako szczególnej nie musi być przy tym wyłącznie następstwem ustalenia, iż zaistniało jedno określone zdarzenie, posiadające cechę wyjątkowości. Wystarczające jest tu bowiem stwierdzenie, że kwalifikowane w całej swojej złożoności zachowania obu

stron świadczą o ich nietypowości, wyjątkowości o takim natężeniu, które racjonalizuje wniosek o nadużyciu przez stronę powodową przysługującego jej prawa podmiotowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest istotnych argumentów jurydycznych, które stanowiłyby asumpt do wnioskowania, że stosowanie klauzuli generalnej nadużycia prawa podmiotowego w sprawach, których przedmiotem jest żądanie zapłaty zachowku doznawać może istotnych ograniczeń. Klauzule społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa i zasad współżycia społecznego, ujęte w art. 5 k.c. należy bowiem traktować jako normy społeczne ogólne, odnoszące się (w przeciwieństwie do regulacji tych zasad w przepisach szczególnych mających charakter norm prawnych) do wszystkich możliwych przypadków, gdy powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony. Zasady te zastąpiły w kodeksie cywilnym, a także w innych ustawach regulujących stosunki cywilnoprawne takie dawne zasady, jak: słuszności, dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym), porządku publicznego, uczciwego obrotu czy też dobrych obyczajów. Za ich stosowaniem do wszystkich praw podmiotowych opowiedział się min. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17 października 2000 r., sygn. akt SK 5/99. Wprawdzie, z uwagi na subsydiarny charakter wskazanej normy, orzecznictwo i przedstawiciele nauki prawa przytaczają szereg wyjątków odnoszących się m.in. do samodzielnych regulacji odwołujących się do zasad współżycia społecznego jako podstawy pozbawienia ochrony prawnej i wskazują na konieczność uwzględniania w pewnych kategoriach spraw tzw. nadrzędnego interesu społecznego (prawo wekslowe, ustawa o księgach wieczystych i hipotece, prawa stanu), jednak niewątpliwie nie dotyczą one realiów niniejszego procesu.

W takich uwarunkowaniach prawnych szczególnego znaczenia nabiera ocena ewentualnego orzeczenia uwzględniającego przedmiotowe powództwo w jakiegokolwiek części, z punktu widzenia jego zgodności z podstawowym kryterium jego weryfikacji na płaszczyźnie aksjologicznej, a mianowicie, czy mogłoby być ono ocenione – w ujęciu obiektywnym – jako sprawiedliwe. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wynik tej weryfikacji jest dla powoda niekorzystny, a to z następujących przyczyn.

Po pierwsze i co w ocenie Sądu Apelacyjnego stanowi w tym zakresie kluczowy argument, zasądzenie na rzecz powoda ww. świadczenia oznaczałoby, że pozwana zobowiązana jest zapłacić na jego rzecz równowartość tego składnika masy spadkowej, z którego możliwości korzystania (lub choćby możliwości uzyskania do swojego majątku jego wartości) została ona pozbawiona w wyniku działania samego powoda. Innymi słowy, miałyby zapłacić powodowi równowartość czegoś, czego ten ją pozbawił. Wiosek powyższy odnosi się do tego składnika masy spadkowej, który związany był z wartością nasadzeń i budynków pozostawionych przez spadkobierczynię na działce ogrodniczej

Rację ma powód wskazując, że art. 15 ust. 2 ustawy 8 lipca 2005r. o rodzinnych ogrodach działkowych oraz art. 30 ust. 2 ustawy z dnia 13 grudnia 2013r. o rodzinnych ogrodach działkowych, literalnie stanowiłyby argument przeciwko przyjęciu, że własność nasadzeń i zabudowań na działce ogrodniczej (...) przeszła z pozwanej na powoda wraz z zawarciem z nim umowy użytkowania działki. O ile jednak kwestia ta mogła mieć istotne znaczenie przy dokonywaniu analizy samego zarzutu potrącenia (którego, jak wskazano wyżej, w tym zakresie pozwana ostatecznie skutecznie nie zgłosiła), o tyle jest ona drugorzędna dla oceny, jak na sytuację prawną pozwanej wpłynęło zachowanie powoda, w następstwie którego uchwałą Zarządu ROD nr (...) z dnia 27 lutego 2010 r., została jemu przydzielona przedmiotowa działka. Kluczowa jest bowiem odpowiedź na pytanie, czy - po dacie przydziału działki powodowi – pozwana posiadała możliwość uzyskania z tego tytułu jakiegokolwiek rzeczywistej korzyści majątkowej, a tym samym realizacji podstawowego uprawnienia wynikającego z prawa dziedziczenia po zmarłej O. K. (1). Winna być ona przy tym udzielona przede wszystkim w oparciu o regulacje obowiązujące w dacie przydziału działki powodowi, a na podstawie przepisów ustawy 8 lipca 2005r. o rodzinnych ogrodach działkowych, bowiem to one kształtowały ich istnienie i charakter.

Nie wdając się w tym zakresie w pogłębione rozważania natury teoretycznej wskazać należy, że przepisy tej ustawy, w tym min. art. 6 określały prawo użytkownika działki jako specyficzny stosunek obligacyjny, nie będący prawem rzeczowym, a wykazujący cechy podobne do tzw. beczynszowego użytkowania gruntów z art. 708 k.c. (tak. Sylwestrzak Anna: Użytkowanie gruntu przez Polski Związek Działkowców, [w:] Użytkowanie. Konstrukcja prawna).

Zauważyć przy tym trzeba i to, że znaczna część przepisów tej ustawy, w tym jej art. 6, utraciło moc obowiązującą z dniem 21 stycznia 2014 r., na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2012 r., OTK-A 2012/7/78. Nie ulega jednak wątpliwości, że przepisy tej ustawy, podobnie jak obecnie obowiązującej ustawy z 2013 r. wprowadziły wyjątek od zasady *superficies solo cedit* w ten sposób, że wskazane w – odpowiednio – art. 15 ust. 2 oraz art. 30 ust. 2, nasadzenia, urządzenia i obiekty nie stanowią części składowej gruntu, stanowiąc własność użytkownika działki o ile zostały wykonane lub nabyte ze środków finansowych działkowca. Oznacza to, że z chwilą otwarcia spadku prawo do tych nakładów uzyskała pozwana i weszły one w skład spadku. Specyfika tego prawa przejawia się wszakże w tym, że zarówno na gruncie uprzednio, jak i obecnie obowiązujących przepisów, nasadzenia, urządzenia i obiekty stanowiące własność działkowca, nie mogą być przedmiotem samodzielnej obrotu (vide: Sylwestrzak A.: *Użytkowanie...*, oraz Jakowlew A.: *Komentarz do ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych*). Oczywiście jest zatem, że prawo do rzeczywistego korzystania z tego składnika spadku, pozwana mogła uzyskać w dwóch sytuacjach. Po pierwsze, gdyby uzyskała tytuł do działki, co pomimo złożenia przez nią stosownego wniosku, bezspornie nie nastąpiło. Po drugie zaś, poprzez uzyskanie zwrotu ich równowartości od zobowiązanego do tego podmiotu. Koncepcja apelacji, że podmiotem zobowiązanym do rozliczenia się z pozwaną z tego tytułu był Rodzinny Ogród Działkowy (...) jest wadliwa już tylko z uwagi na art. 34 ust. 1 ustawy z 2005 r., obowiązujący aż do czasu jej uchylenia, tj. do dnia 18 stycznia 2014 r. Zgodnie z jego treścią, majątek PZD powstaje ze składek członkowskich, wpisowego, wpłat członków, darowizn, spadków, zapisów, dochodów z własnej działalności, dochodów z majątku PZD oraz z ofiarności publicznej. Przepis ten, definiujący w sposób wyczerpujący dopuszczalne źródła powstania majątku PZD wyklucza tym samym, aby jego składnikiem mogło być uzyskanie tytułu prawnego do nasadzeń, urządzeń i obiektów powstałych ze środków pochodzących z majątku działkowca, o ile nie nastąpiło to w sposób w nim opisany. Jedynym podmiotem, do którego pozwana mogłaby zgłaszać z tego tytułu jakiegokolwiek roszczenia był zatem sam powód.

Koncepcja prawna apelacji odwołująca się do treści art. 15 ust. 2 ustawy z 2005 r. zwięźla analizowaną problematykę do zagadnienia prawa własności nasadzeń i budynków przysługującego w chwili otwarcia spadku pozwanej. Przepis ten nie rozwiązuje jednak sytuacji, jaka miała miejsce w przedmiotowej sprawie, a polegającej na uzyskaniu przydziału działki, na której się one znajdują, przez osobę, której równocześnie przysługuje roszczenie z tytułu zachowku wobec ich właściciela. Z tego też względu nie jest pozbawione racjonalności zapatrywanie, które odnosi się do wszystkich przypadków dokonania przydziału działki na rzecz osoby, która nie jest właścicielem nakładów w czasie obowiązywania ustawy z 2005 r., że skutkuje on *ex lege* nabyciem ich własności przez nowego użytkownika, co nie narusza praw spadkobierców do uzyskania rozliczenia za to mienie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (tak. Paweł Księżak: *Zachówek w polskim prawie spadkowym*). Dopiero bowiem na jego podstawie możliwe jest wypracowanie spójnej i co najistotniejsze, komplementarnej koncepcji, opisującej analizowane zagadnienie. Na przeszkodzie do jej zaakceptowania nie stoi w szczególności treść powołanego wyżej art. 15 ust. 2 ustawy z 2005 r. Nabycie prawa własności przez powoda nie nastąpiło bowiem w sposób pierwotny, lecz ma ono charakter pochodny, w relacji z osobą (pozwaną), które kryteria opisane w tej regulacji spełniała. W odmiennym przypadku zachodziłaby sytuacja, oczywiście sprzeczna z nawet tak specyficznymi uprawnieniami definiującymi prawo właściciela nasadzeń, urządzeń i obiektów, znajdujących się na działce, a polegająca na tym, że miałyby one wyłącznie charakter formalny. Właściciel nie mógłby bowiem korzystać z nakładów, jak również domagać się zapłaty ich równowartości od ich faktycznego beneficjenta bądź jakiegokolwiek innego podmiotu.

W świetle przedstawionych wyżej uwag przyjąć należało, że – jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy – powód z dniem przydziału działki nr (...) na swoją rzecz nabył własność nasadzeń i budynku, który się na niej znajdował, a które – od dnia otwarcia spadku – stanowiły przedmiot własności pozwanej. Tym samym pozbawił pozwaną w sposób trwały prawa do korzystania z tego składnika jej majątku, sam to prawo w sposób wyłączny uzyskując. Domaganie się zatem zapłaty – w ramach zachowku – za ten element masy spadkowej, który stanowi jego własność, pozostaje w opozycji do definiowanego w sposób najbardziej elementarny, poczucia sprawiedliwości.

Podstawy do weryfikacji przedstawionego wyżej poglądu nie mogą stanowić przepisy, obowiązującej od dnia 19 stycznia 2014 r., ustawy z dnia 13 grudnia 2013r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Jest tak już choćby z tej przyczyny, że nie przewidują one przypadku, w którym poprzedni właściciel nakładów, urządzeń i obiektów, który

prawo własności utracił, mógł je odzyskać z mocy prawa, a nie w wyniku zawarcia umowy, której elementem jest prawo do działki, uregulowanej w jej art. 41. Kwestia zaś sytuacji prawnej powoda, stanowiąca konsekwencję złożonego w dniu 13 listopada 2014r. do Zarządu Ogrodów Działkowych (...) wniosku o rozwiązanie umowy dzierżawy działki, ma dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy znaczenie całkowicie indyferentne.

Okolicznością nie pozostająca bez wpływu na ocenę, że realizacja przez powoda roszczenia o zachówek winna być kwalifikowana jako nadużycie prawa podmiotowego, jest również niemożność skorzystania przez pozwaną – z przyczyn leżących wyłącznie po stronie pozwanego – z prawa zgłoszenia uzasadnionego zarzutu potrącenia i to nie tylko z tytułu nasadzeń i budynku pozostawionego na przedmiotowej działce, ale również wierzytelności stwierdzonej prawomocnym wyrokiem sądowym, której powód w żadnej części nie zaspokoił, a których suma znacznie przewyższa wysokość należnego jemu świadczenia. Stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy odwoławczej, a tylko on, zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., stanowić może podstawę wyrokowania jest bowiem taki, że powód pomimo trwającego procesu opuścił dotychczasowe miejsce zamieszkania, nie informując o swoim nowym adresie nie tylko sądu, czy pozwanej, ale również swojego pełnomocnika. Oczywiście nie istnieją wystarczające podstawy do przyjęcia, że uczynił to celowo, na użytek przyjętej przez siebie taktyki procesowej, tym niemniej zachowanie takie - w wymiarze obiektywnym - ocenione być musi nagannie, i to nie tylko z uwagi na naruszenie obowiązku przewidzianego w art. 136 § 1 k.p.c. Orzeczenia sądowe winny spełniać nie tylko zadanie kształtowania praw i obowiązków podmiotów, których bezpośrednio dotyczą, ale również realizować szersze funkcje o charakterze społecznym, polegające między innymi na propagowaniu takich postaw i zachowań, które z punktu widzenia interesu publicznego są pożądane. Niewątpliwie należą do nich lojalność (także wobec oponentów), odpowiedzialność za podejmowane decyzje życiowe (tu o zainicjowaniu postępowania sądowego), czy też wreszcie elementarny szacunek dla instytucji Państwa, zwłaszcza w sytuacji, gdy ich zaangażowanie jest rezultatem wyłącznej inicjatywy obywatela. Wartościom tym oczywiście zaprzeczałoby orzeczenie, którego istotną sferę motywacyjną stanowiłoby zaakceptowanie zachowania, którego konsekwencją stanowi pozbawienie przeciwnika procesowego możliwości skorzystania z tych przewidzianych prawem uprawnień, które pozwalałyby na ustalenie jego treści w sposób zgodny z obiektywnym stanem rzeczy, a tym samym sprawiedliwy.

W konsekwencji przedstawionych wyżej rozważań Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok, aczkolwiek z częściowo odmiennych – niż to wskazał Sąd I instancji – przyczyn, w ostateczności odpowiadał prawu, w wyniku czego orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w tym postępowaniu, Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia jej pełnomocnika w stawce minimalnej, stosownie do treści § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015r. (Dz.U. 2015.1800), w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSA A. Kowalewski SSA M. Gołuńska SSO del. W. Machnicki